

**(Corriere Dello Sport - R.Maida) Spalletti nie mówi, śpiewa, gdy pytanie się mu nie podoba. Odpowiada dobierając starannie słowa, podążając niemal za rytmem utworu muzycznego. Tak właśnie w czwartową noc, przez ponad godzinę, po meczu z Astrą Giurgiu, przemówił ponownie w sprawie pojedynku między bramkarzami.**

*"Wybierzcie sami - powiedział odnosząc się do dziennikarzy - bramkarza, którego wybiorę w niedzielę z Interem. Jak mam wam to powiedzieć? Nie istnieje podział na ligę i puchar, gra ten, kto spisuje się lepiej na treningu. Liczy się jedynie Roma".* Alisson jednak jeszcze nie zadebiutował w Serie A, podczas gdy grał trzy z czterech meczów w Europie (i dwa razy na dwa po odpadnięciu z Ligi Mistrzów). *"Nie jest powiedziane, że istnieją ostateczne wybory. Szczęsny gra dobrze, ale jeśli jego wydajność spadnie, mogę zmienić bramkarza. Nie znajdujemy się 20 lat temu, teraz bramkarze są graczami takimi jak inni".*

W międzyczasie rotacja nie wydaje się przeszkadzać dwójce bohaterów. Szczęsny wrócił do Romy jako rekonwalescent po kontuzji odniesionej na Euro i potrzebował kilku tygodni, aby wrócić do formy. Alisson z kolei zagrał w pierwszym składzie w pierwszym meczu sezonu (w Porto) i potem zaakceptował w sposób profesjonalny rolę rezerwowego: *"Mam dobre relacje ze Szczęsnym. Jestem spokojny, mimo że nie gram dużo"*, powiedział ostatnio w swoich ojczystych mediach. Pozostaje do sprawdzenia co wydarzy się w najbliższych tygodniach czy miesiącach, biorąc pod uwagę, że Alisson był mocą inwestycją Romy (8 mln euro zapłacone Internacionalowi za jego kartę) i że Szczęsny należy do Arsenalu.

Cieężko jest dziś porównać wydajność dwójki bramkarzy, gdyż Szczęsny, którego chciał mocno Spalletti, grał średnio w bardziej skomplikowanych meczach. I będzie też wyjściowym bramkarzem z Interem. Można jednak przyznać jedną rzecz bez strachu: wybór bramkarza nie wpływa znacznie na wyniki drużyny. Szczęsny zainkasował 11 goli w 7 meczach, co daje średnią 1,57 na spotkanie. Alisson stracił 2 w 3 meczach, zatem 0,66 na spotkanie, grając jednak z Viktorią Pilzno i Astrą Giurgiu. Brakuje prób do porównania: ile bramek wpuściłby Alisson gdyby zagrał we Florencji czy przeciwko Sampdorii, nie mówiąc już o Torino, gdzie Szczęsny był najlepszym graczem Romy na boisku?

Jeśli ma decydować naprawdę na podstawie zaangażowania w ciągu tygodnia, Spalletti może być spokojny, gdyż obydwaj pracują w bardzo profesjonalny sposób. Być może Szczęsny jest nadal preferowany pod względem charakteru, również dzięki lepszej znajomości Romy. Jednak Alisson bardzo się poprawił od swojego przybycia, udowadniając, że jest niezawodny.

Autor: abruzzo